

Nina Taylor-Terlecka
OXFORD, WIELKA BRYTANIA

Tymona Terleckiego profil polityczny

Tymon Terlecki (1905–2000) uchodził za postać sztandarową polskiej emigracji niepodległościowej w Londynie, gdzie mówiono o nim Tymon Ateńczyk, Pielgrzym Polski, Chorąży Emigracji, Polak Walczący. „Propaganda komunistyczna długo traktowała go jak jednego z głównych wrogów – pisze Janusz Degler – nie bez racji widząc w nim duchowego przywódcę emigracji, gdyż najgłębiej i najwnikliwiej określił zadania, postawę, a zwłaszcza etos uchodźcy politycznego. Chciał budzić w emigrantach świadomość roli i zadań, jakie na nich ciążyą”¹. Dlatego długo był na czarnej liście pisarzy zakazanych w PRL-u².

¹ J. Degler, *T. Terleckiego „jedność w wielorakości”*. Laudacja wygłoszona dn. 3 czerwca 1991 w Sali Malinowej w POSK-u z okazji nadania Terleckiemu tytułu doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Wrocławski. Druk: „Odra” 1992, nr 2–3, s. 48–50; *Promocja T. Terleckiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1993, s. 26–34.

² M. Kisiel, *Historiozof polskiej emigracji. T. Terlecki w pierwszych latach drugiego wychodźstwa niepodległościowego*, [w:] T. Terlecki. *Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczyk, Przemysł 2009, s. 222–256; przedruk w: *Critica varia*, Katowice 2013, s. 79–98. Por. J. Kryszak, *T. Terleckiego projekt kodeksu duchowego nowej emigracji*, [w:] tegoż, *A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2010, s. 23–41. O Terleckim teatrologu zob. *T. Terlecki 1905–2000*. Numer monograficzny „Pamiętnika Teatralnego” 2011, z. 3–4(239–240); o Terleckim – filozofie zob. K. Dybciak, *Filozofowanie T. Terleckiego – między personalizmem a hermeneutyką*, [w:] *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk,

Urodzony w Przemyślu w 1905 roku jako poddany Franciszka Józefa, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie należał do „Zespołu Stu”, grupy postępowo-radykalnej o programie syndykalistycznym, Terlecki był znany przed wojną przeważnie jako teatrolog. Wykładał historię dramatu polskiego i światowego w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie (1934–1939). Członek kierownictwa literackiego pięciu teatrów warszawskich (Narodowego, Polskiego, Nowego, Letniego i Małego) przy Towarzystwie Krzewienia Kultury Teatralnej, zastępca redaktora „Życia Sztuki”, redagował pisma: „Scenę Polską”, „Teatr” oraz serię wydawniczą Wiedza o Teatrze. Teoretyk radia jako oddzielnej formy sztuki, występował w Polskim Radiu – najpierw we Lwowie, potem w Warszawie.

Gdy wybuchła wojna, był we Francji. Jako strzelec pospolitego ruszenia miał kategorię wojskową C \$ 1 i dnia 2 września zgłosił się bez rozkazu do Biura Werbunkowego Ochotników Armii Polskiej w Paryżu na kandydata do Szkoły Podchorążych w obozie nowo powstającego Wojska Polskiego w bretańskim Coëtquidan, usytuowanym 40 kilometrów od Rennes. Tam 1 października w gronie pisarzy i publicystów omawiano możliwość wydawania pisma obozowego. Jest zapis naocznego świadka tego zebrania, Witolda Leitgebera:

1.X.1939 Plk Grzędziński proponuje tytuł „Gromada Żołnier-ska” [...]. Terlecki proponuje bardziej szumny: „Polska Walcząca”. Coëtquidan – mówi – jest załóżkiem nowej armii. Jesteśmy w tej chwili we Francji jedyną Polską walczącą skoro w kraju ustały walki. Ale i ten tytuł budzi zastrzeżenia i wątpliwości. Przecież jeszcze nie walczymy – podkreślają niektórzy. Terlecki odpowiada z wielkim przejęciem, że jesteśmy Polską, która chce walczyć, i zapewne niedługo będziemy walczyć. [...] Kto będzie redaktorem? Wygląda na to, że Terlecki, ale są też inni amatorzy³.

Warszawa–Londyn 2014, s. 127–137; I. Andrzejuk, *Filozofia w myśli historycznej i politycznej T. Terleckiego*, [w:] tamże, s. 139–147. O innych aspektach zob. T. Terlecki, *Etos emigranta*, red. J. Kryszak, M. Mroczkowska, Toruń 2004; *Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczak, Przemyśl 2009; „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 2017, t. 53.

³ W. Leitgeber, *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Coëtquidan do „Rubensa”*, Londyn 1972, s. 13–14.

Teatrolog przemieniony w żołnierza miał redagować „Polskę Walczącą” – tygodnik dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – przez 10 lat. Znamienne pod tym względem są jego słowa z października 1940 roku: „Kampania września trwa, jeśli trzeba, będzie trwała lata, dziesiątki lat, tyle lat, ile żyć będzie nasze pokolenie, następne po nas i następne po nim”⁴.

Jeszcze podczas wojny obserwował środowisko uchodźcze, nie miał też złudzeń, gdy zaczął snuć refleksje na temat emigracji, która „stanowi temat do powieści obyczajowej”⁵. Rok później po konferencji prasowej zapisał zaś w notatniku: „Kassandro, Kassandro idź do Ritz’a!”⁶. Wojna jeszcze trwała, gdy formułował program emigracji, określał jej zadania i obowiązki, ujmując zagadnienie w kategoriach etyki i historii, a nie koniunktury czy doraźnej strategii politycznej. W marcu 1945 roku ukazał się jego głośny apel *Do emigracji polskiej 1945 roku*⁷. Zakończenie wojny i zwycięstwo aliantów oznaczało dla Polaków „dno najgłębsze”.

Usunął się nam wtedy grunt spod nóg, zatrzasnęła się przed nami perspektywa. Szeregi poszły w rozsypkę, załamała się zwarta linia frontu. [...] W tym mieście patrzono na nas jak na trouble-fêtes, na intruzów, którzy zakłócają radość zwycięstwa, przychodzą na wesele w głębokiej żałobie⁸.

Na takim tle sytuacja osobista pisarza także nie skłaniała do optymizmu. Po demobilizacji

⁴ T. Terlecki, *Kampania Wrześniowa trwa*, „Polska Walcząca” 1940, nr 30 z 5 października, s. 1. Por. Z. Nagórski, *Wojna w Londynie (wspomnienia 1939–1945)*, Paryż 1966, s. 77–78.

⁵ List Tymona Terleckiego do Toli Korian z 6 listopada 1942 roku.

⁶ T. Terlecki, *Notatnik* pod datą 18 listopada 1943 roku.

⁷ T. Terlecki, *Do emigracji polskiej 1945 roku*, [w:] K. Wierzyński i in., *Święty płomień*, Londyn 1945, s. 6–12. Przedruk: „W Drodze” 1945, nr 19–20(61–62) z 11 listopada; *Szukanie równowagi* (1985), *Emigracja naszego czasu* (2003), [w:] *Antologia polskiej krytyki literackiej na emigracji 1945–1985*, wyb., wstęp i biogramy J. Dąbała, Lublin 1992; *Nowy styl. Nowe pióra. Antologia krytyki i eseistyki 1939–1945*, oprac. J. Święch, A. Wójtowicz, Lublin 2015, s. 613–619. Przekład na niemiecki: *An die polnische Emigration von 1945*, [w:] *Polen im Exil. Eine Anthologie*, Hrsg. von K. Dybciak, przeł. R. Schidgall, Frankfurt am Main 1988.

⁸ T. Terlecki, *Intelekt i pasja*, „Wiadomości” 1961, nr 803(34) z 20 sierpnia.

Korpus Przysposobienia nie przewiduje żadnej formy specjalnej dla inteligentów, zaszeregowuje jednakowo wszystkich. Jest to perspektywa dość ponura [...] wegetacji pozbawionej sensu i widoków. Patrzę w to jednak ze spokojem i ciepłością i determinacją⁹.

Wyznał po latach: „Mnie, najnaiwniej w świecie, roiała się rzeczpospolita emigracyjna, zwarte, dynamiczne getto, podrażniające obcą otoczkę”¹⁰, co potwierdza prywatny zapis tego okresu: „Emigracja zamajaczyła mi się po wagnerowsku, patetycznie, monumentalnie. I – znalazłem się wśród bankrutów i kramikarzy”¹¹. Jego zdaniem zawinił tu brak adekwatnej świadomości politycznej wśród elit, niechających z góry założyć, iż emigracja potrwa nieco dłużej niż „do wiosny”. Jeszcze we wrześniu 1945 roku Terlecki sygnalizował:

Emigracja powinna zdobyć się na wysiłek idei, myśli, działania, organizacji. Powinna nie „usprawiedliwiać się”, ale – wykazać się, wylegitymować. Niestety nie widzę w tym względzie żadnych istotniejszych usiłowań. [...] Nie ma żadnej inicjatywy. Żadnej dynamiki¹².

W eseju *Do podstaw romantyzmu społecznego*¹³, napisanym w listopadzie 1945 roku, Terlecki porusza wątek rewolucji narzuconej Polsce i Europie, co pociągało za sobą „wsteczną i ponurą ideę «strefy wpływów»”, która tylko nową nazwą oznacza tradycyjne imperium centralistyczne, eufemizmem skrywa niewolę: Finów, Łotyszów, Estończyków, Litwinów, Polaków, Węgrów, Rumunów, Serbów, Słoweńców, Chorwatów, Czechów i Słowa-

⁹ List Tymona Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 12 sierpnia 1946 roku.

¹⁰ T. Terlecki, *Andrzej Bobkowski*, „Wiadomości” 1962, nr 854/855 (32/33) z 12/19 sierpnia. Przedruk w: *Szukanie równowagi; Spotkania ze swoimi*; A. Bobkowski, *Listy do Tymona Terleckiego 1956–1961*, oprac. i posłowiem opatrzyła N. Taylor-Terlecka, Warszawa 2006.

¹¹ T. Terlecki, *Notatnik*, lipiec 1961.

¹² List T. Terleckiego do K. Wierzyńskiego z 30 września 1945 roku. Zob. N. Taylor-Terlecka, *Pisarze wobec Rządu RP na emigracji – dialog listowny Kazimierza Wierzyńskiego i Tymona Terleckiego*, [w:] *Londyńska reduta. Prezydenci RP na uchodźstwie i działalność polskiej emigracji niepodległościowej*, red. nauk. J. Kłaczek, M. Golon, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń 2017, s. 19–29.

¹³ T. Terlecki, *Do podstaw romantyzmu społecznego* (napisane w listopadzie 1945), [w:] *Na romantycznym szlaku*, Londyn 1946, s. 6–11. Polemika: „Trybuna” 1946 nr z 1 maja, s. 18. Przedruk [w:] *Emigracja naszego czasu*.

ków”¹⁴. Ponadto „rewolucjonizowanie Europy, to zajmowanie stanowisk podstaw bojowych do krucjaty przeciw kulturze europejskiej... Dlatego rewolucji można nie chcieć, można ją odrzucać i potępiać, ale gdy jest – nie można, nie wolno, niepodobna jej nie doceniać”¹⁵. Wobec tego stanu rzeczy wysuwa koncepcję Nadrewolucji, która dojrzała

[...] w katakumbach polskich, w świadomości i decyzji narodu prowadzącego walkę o swój nagi byt na zetknięciu i spiętrzeniu dwu fal rewolucyjnych [...]. Świadczy o tym program Polski Ludowej, sięgający sierpnia 1941 roku, świadczy jeszcze dobitniej porozumienie czterech stronnictw, ogłoszone w październiku 1943 roku¹⁶.

Dlatego rewolucji nie zwalcza się kontrrewolucją, ale nadrewolucją, pobiją się ją tym, że przytwierdza się wszystkiemu, co w niej jest jakby mimowolnie moralne, bez płacenia trybutu, to, co jest świadomie niemoralne.

Dlatego też czasy takie jak te, które przeżywamy, noszą w sobie możliwość przeobrażeń i odnowień, jeśli rewolucja zostanie zdystansowana, pobita moralnie, jeśli wyjmie się sztandar z jej rąk, aby pokazać, że są unurzane we krwi, że umieją burzyć i zabijać, nie umieją budować¹⁷.

W eseistyce Terlecki nie izoluje problematyki ściśle polskiej od szerszego zagadnienia kultury i polityki ówczesnej Europy. Polska z Europą mają tworzyć tandem.

Wolno myśleć, że właśnie w tym, co tu nazwano nadrewolucją, zawiera się nakaz dla przyszłości, rzeczywista szansa ocalenia Europy i kultury europejskiej. Wolno myśleć, że właśnie w tym, nie w czym innym, zawiera się społeczne zadanie emigracji polskiej 1945 roku.

¹⁴ T. Terlecki, *Do podstaw...*

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

Jeśli tu powiedziano, że nadrewolucja zdaje się stanowić rzeczywistą możliwość ocalenia Europy i kultury europejskiej, znaczy to także, iż tylko w takiej przeobrażonej Europie i przemienionej kulturze europejskiej jest miejsce na Polskę, jej wolność i jej odrębność cywilizacyjną¹⁸.

Nie oznacza to jednak odciążenia czy zwolnienia z obowiązków. Swoją drogą emigracja polska

[...] musi zrozumieć, że jej zadaniem jest nie przeżycie, ale – życie, tworzenie treści żywotnych, nie bierne przetrwanie, ale wypracowanie nowych zarysów wspólnego bytu. Albo przeobrazi się z emigracji biurokratycznej w emigrację ideową, z emigracji etatystycznej w emigrację odpowiedzialną za siebie, świadomą zadań, celów i środków, albo – przegra siebie i przegra to, co los złożył w jej ręce¹⁹.

W marcu 1946 roku kolejne wnioski dla etosu emigracyjnego wyciągał z pism politycznych Mickiewicza – z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, *pielgrzymy polskiego* i „Trybuny Ludów”. Nadmienił, że „wielu z nas jeszcze nie widzi, że bez płomienia idei przewodniej emigracja naszego czasu nie tylko niczego nie dokona, ale nawet nie ostoi się w zawrotnym wirze zdarzeń”²⁰. Nawiązując do założeń *Ksiąg narodu polskiego...*, podkreślił, że przełom polityczny jest nieodłączny od przełomu moralnego, gdyż „odnowienie jest albo integralne, całkowite, obejmujące całe życie i całego człowieka – jak to później jasno widział Charles Péguy – albo go nie ma wcale”²¹.

Nieraz poruszał tę tematykę na publicznych odczytach. Na pierwszym wieczorze zbiorowym urządzonym przez Związek Pisarzy Polskich na

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ T. Terlecki, *Mickiewicz i my*, „Wiadomości” 1946, nr 3 z 21 kwietnia, s. 1. Stanowi potem przedmowę do: *Adam Mickiewicz. Słowa do Emigracji i słowa do Europy. Wybór publicystyki*, oprac. T. Terlecki, London 1948. Przedruk *Szukanie równowagi*, s. 109–126; *Emigracja naszego czasu*, Lublin 2003.

²¹ T. Terlecki, *Mickiewicz i my*.

Obczyźnie w Ognisku Polskim „Myślą w Ojczyźnie” odczytał fragment „poważnej rozprawy o emigracji z 1945 roku, stawiającej szereg zasadniczych tez o zadaniach Kraju i emigracji”²². W tym okresie powstawał cały szereg esejów poświęconych zagadnieniom emigracyjnym: *O religię kultury*²³, *Do podstaw romantyzmu społecznego*, a na pierwszej stronie kolejnych numerów „Wiadomości”: *Emigracja polska wczoraj i dziś*²⁴, *Emigracja walki*²⁵ oraz wspomniany już odczyt *Mickiewicz i my*.

W tym referacie „program” polityczny Terleckiego da się określić tylko w wielkim uproszczeniu. Pierwsze zadanie emigracji niepodległościowej to walka polityczna. „To jest zasadniczy, podstawowy sens jej istnienia. Emigracja polityczna, która by zaprzestała takiej walki albo zwątpiła w jej celowość, która utraciła polityczną wiarę i polityczną dynamikę, przestałaby być sobą”²⁶. Na arenie międzynarodowej powinno się „wciągać w orbitę swoją losy innych narodów uciemnionych” i ocalić „jedność Europy Środkowo-Wschodniej, jedność kontynentu europejskiego, jedność narodów kultury chrześcijańskiej – to są związki, to są cele wyższe, w których się mieści, z którymi organicznie, nieuchronnie wiąże się sens istnienia i cel działania emigracji 1945 r.”²⁷. Nadrzędna wartość, a także główna broń, to walka o kulturę:

Jest to punkt olbrzymiej wagi: uświadomić sobie i bez przerwy ukazywać innym, że Polska była dojrzała do całkowitej przebudowy, że wypracowała jej plany w katakumbach konspiracji, że

²² Notatka „Dziennik Polski” 1946 nr z 6 listopada podpisana S.S.K. Wieczór odbył się 30 października 1946 roku.

²³ T. Terlecki, *O religię kultury*, „W Drodze” 1946, nr 2(64) z 16 lutego.

²⁴ T. Terlecki, *Emigracja polska wczoraj i dziś*, „Wiadomości” 1946, nr 1 z 7 kwietnia.

²⁵ T. Terlecki, *Emigracja walki*, „Wiadomości” 1946, nr 2 z 14 kwietnia 1946.

²⁶ T. Terlecki, *Nowa emigracja polska*, Brulion – niedruk z nadpisem: „Jest to rękopis (I szkic) broszury, którą napisałem na życzenie K. Wierzyńskiego – niedrukowany z powodu trudności materialnych”. Zob. N. Taylor-Terlecka, *Broszurzyna dla Kazia, czyli katechizm dla Polonii amerykańskiej*, „Przegląd Polski (Nowy Dziennik)” 2003, nr z 6 czerwca; „Tydzień Polski” 2004, nr z 28–29 lutego i 6–7 marca. Pod tytułem *Rękopis Katechizmu dla Polonii amerykańskiej*, [w:] *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Helczyńskiego (1890–1978)*, red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szczerbiniński, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 503–509.

²⁷ Tamże.

powzięła tam zasadnicze postanowienia jedne z bardziej doniosłych w naszej historii społecznej²⁸.

Wobec tego pada znamienne wezwanie: „Heroizm emigracji polskiej 1945 r. jest prosty: wytrwać w kulturze europejskiej na przekór jej samej”²⁹. Podsumował Zdzisław Broncel, iż dla Terleckiego „wojna była nie tylko bojem o zachowanie czy odzyskanie polskiej niepodległości, lecz także walką o podstawy europejskiej kultury, o samo istnienie Europy i o zachowanie w Europie właściwego miejsca przez Polskę, czyli o przynależność do kultury zachodniej”³⁰. Aczkolwiek w środowisku londyńskim nie brakowało niedowiarków, ideowo chwiejnych czy też jawnych oponentów do takich założeń, z pewnością nie rzutowało to na przekonania Terleckiego, który zachował wiarę „w rzecz, zdawałoby się, graniczącą prawie z niemożliwością: w utrzymanie, a co więcej, w rozwój niezależnej polskiej literatury”³¹.

W tym miejscu można stwierdzić, że Terlecki swoje „wytyczne” polityczno-ideowe wyłożył w większości przed pojawieniem się w Rzymie pierwszego numeru „Kultury” z drukiem jego napisanego jeszcze w czerwcu 1946 roku eseju o *Socjalizmie chrześcijańskim*, w którym postulował zmiany i reformy przede wszystkim społeczne w Polsce wyzwolonej spod komunizmu.

Dość długo stronił od czynnego udziału w emigracyjnym życiu politycznym. Nie chciał jednak być „białym emigrantem”. „*Ja nie chcę być poza rzeczywistością* – pisał do Kazimierza Wierzyńskiego – chcę być we w n ą t r z życia. Chcę być wobec sądu podsądnym, nie statystą, widzem, świadkiem. Chcę móc powiedzieć: robiłem, com mógł, ale to było za mało, sądzie i potępcie”³². Uważał, że jedyny sposób działania w demokracjach zachodniej Europy to poprzez stronnictwa, czyli partie polityczne. W wojennym i powojennym Londynie funkcjonowały co prawda wszystkie przedwojenne polskie partie polityczne od PPS po endecko-chadecję, ale z nimi nic go nie łączyło ideowo czy programowo. W lutym 1945 roku natomiast powstało nowe stronnictwo polityczne, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość

²⁸ Tamże.

²⁹ T. Terlecki, *Emigracja naszego czasu...*, [w:] K. Wierzyński i in., *Święty płomień*, s. 6–12.

³⁰ Z. Broncel, *Krytyk polskiego sprzysiężenia*, „Wiadomości” 1954, nr 24(429) z 20 czerwca.

³¹ Tamże.

³² List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 21 lub 26 czerwca 1948 roku.

i Demokracja” [dalej – NiD], istniejący jako tajna grupa od października 1944 roku³³. Skupiał intelektualną śmietankę młodszych emigrantów, z którymi Terlecki dzielił wspólne przekonania. Wciąż namawiany, wreszcie zwerbowany przez kolegów do współpracy (NiD-owcom zależało bowiem na niezależnej postawie i wytrawnym piórze), Terlecki w lutym 1946 roku wygłosił mowę na zebraniu publicznym „Wojna nerwów”³⁴. Współdziałając z grupą przez następnych paręnaście lat, przemawiał na obradach i zebraniach, umieszczał artykuły i polemiki na łamach ich organu „Trybuna”. Stał się formalnie członkiem Ruchu w chwili, gdy uważał sytuację polityczną Polaków na uchodźstwie za przegraną.

W ostatni dzień czerwca 1947 roku dla zażegnania kryzysu „prezydenckiego” ogłoszono powstanie Koncentracji Demokratycznej, składającej się z przedstawicieli PPS, NiD, Stronnictwa Demokratycznego i części Stronnictwa Pracy, a „wejście w skład Koncentracji Demokratycznej latem 1947 roku wprowadzało NiD w krąg wielkiej polityki emigracyjnej”³⁵. W grudniu 1947 roku, na I Walnym Zjeździe NiD-u, Terlecki jako Członek Rady Naczelnej NiD przewodniczył specjalnej komisji, która opracowała *Zasady Programowe PRW „NiD”*. Na ten program składały się *Karta Wolnego Człowieka* i *Karta Wolnego Polaka*. Ponad pół wieku później koledzy wspominali, że jako „współtwórcą czy nawet twórcą programu” Terlecki „miał najważniejszy głos” na obradach i że „Zasady programu to jego dzieło”³⁶ oraz że był autorem działu ideowego, tzw. *Szarej Książeczki*³⁷. Jednak bardziej przekonująco brzmi wniosek monografisty NiD-u:

Biorąc wszakże pod uwagę rangę dokumentu oraz nieprzeciętną umysłowość pozostałych osób, należy jednak uznać zbiorowe

³³ Zob. S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji. Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, Lublin–Warszawa 2014.

³⁴ T. Terlecki, *Wojna nerwów*, „Trybuna” 1946, nr 2 z 2 czerwca. Przedruk w: *Emigracja naszego czasu*. Zebranie odbyło się we wtorek 19 lutego 1946 roku o godz. 6.30 w Livingstone Hall, 42 Broadway, Westminster. Ogłoszenie: „Dziennik Polski” 1946, nr z 13 lutego.

³⁵ A. Friszke, *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. I. Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 87.

³⁶ Rozmowa telefoniczna dn. 27 maja 2002 r. z Janem Radomyskim. *Zasady...* ukazały się w 1948 roku, przedruk w: „Trybuna” (nr 13/14).

³⁷ S. Grocholski, *T. Terlecki. Wspomnienie, podziękowanie*, „Gazeta Niedzielną” R. 53(2001), nr z 25 marca, s. 4.

autorstwo programu politycznego ruchu. [...] Jest natomiast wysoce prawdopodobne, że z tego grona Terlecki – w końcu wieloletni teatrolog i redaktor – miał wyjątkowe wyczucie języka i mógł decydować o ostatecznie użytych sformułowaniach, tym bardziej że „Zasady programowe” miały być później rozpowszechnione, m.in. poprzez publikację w „Trybunie”³⁸.

Oparty na założeniach doktrynalnych, takich jak: niepodległość, demokracja i etyka w życiu publicznym, program NiD-u nie stanowił ani doktryny, ani dogmatu, lecz akt świadomości i kodyfikacji. Podkreślono w nim wagę pracy zbiorowej, zespołowej, odrzucono zarówno kapitalizm, jak i marksizm, kładąc akcent na czynnik moralny i na kulturę, bez której nie ma demokracji.

Z ramienia NiD-u Terlecki przez następne lata podejmował różne funkcje, występował na niejednym forum publicznym, zatem nieuniknione były kontakty i dyskusje z działaczami innych stronnictw. Na początku 1949 roku notatka prasowa donosiła o spotkaniu, które miało miejsce w środę 2 lutego:

Niezbyt reprezentatywny charakter miało środowiskowe zebranie grupy osób, zamierzających zorganizować Polską Radę Zjednoczenia Europy w ramach kierowanego przez Churchilla, Spaaka i de Gasperi Ruchu Zjednoczonej Europy.

Inicjatorami zebrania byli pp.: Ciołkosz, który przewodniczył, [Konrad] Sieniewicz i Wilk, co – zdaniem części obecnych – wskazywało na zastosowanie klucza partyjnego, opartego o porozumienie Stronnictw Demokratycznych. [...]

Spośród 14 osób obecnych na obradach kilku zakwestionowało niereprezentatywny charakter zebrania. W rezultacie wyłoniono komisję złożoną z pp. Arciszewskiego, Raczyńskiego, Sieniewicza i Terleckiego, która zajmie się rozszerzeniem podstaw przyszłej Polskiej Rady Zjednoczonej Europy i zorganizowaniem jej ponownego zebrania³⁹.

³⁸ S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji...*, s. 195.

³⁹ „Podśluchane” „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1949 nr z 5 lutego.

Od 30 czerwca 1949 roku został Przewodniczącym Rady Naczelnej NiD. Wówczas po drugiej stronie Atlantyku Jan Lechoń komentował: „Podobno Terlecki jest wysuwany przez NiD na prezydenta w wolnej Polsce? Ja nie mam nic przeciwko temu”⁴⁰. W grudniu tego roku Centralny Komitet Wykonawczy NiD wyznaczył Terleckiego na delegata Ruchu do Rady Politycznej (19 grudnia 1949 – 14 marca 1954 roku), a następnego dnia na uroczystym otwarciu Rady Politycznej w Central Hall zaproponowano go na wiceprzewodniczącego⁴¹.

Latem 1950 roku Rada Polityczna zwołała zebranie publiczne, na którym przywódcy Stronnictwa Narodowego, PPS-u i Nid-u określili stanowisko Rady wobec nieudanych pertraktacji z sanacją. „Doskonałe przemówienie”, jakie wygłosił Terlecki, zostało zreferowane i zacytowane w prasie polskiej w Sztokholmie.

Rada Polityczna stanęła i nadal stoi na stanowisku ciągłości prawnej państwa polskiego, ale odmawia komukolwiek monopolu na tzw. legalizm. Legalizm jest to poszanowanie nie tylko litery, ale i ducha. Legalizm to jest nie tylko forma, ale i żywa treść... Droga od zamachu stanu do zamachu stanu nie jest drogą dla Polski⁴².

Chodziło m.in. o to, żeby „demaskować nadużycie słowa «demokracja» w propagandzie wyborczej, prowadzonej przez tzw. «Front Narodowy»”.

Nie ma demokracji – stwierdził prez. Terlecki – bez niepodległości politycznej, wolności obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej. Z dobrodziejstwa demokracji można korzystać tylko we własnym, praworządnym państwie i tylko wtedy, gdy nikt nie ogranicza naszej swobody myśli, słowa, stowarzyszenia się, gdy nikt naciśkiem gospodarczym i policyjnym nie pozbawia nas swobody

⁴⁰ List J. Lechońa do M. Grydzewskiego, między 24 lipca a 8 września 1949, [w:] *Mieczysław Grydzewski. Jan Lechoń. Listy 1923–1956*, z autografu do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła B. Dorosz, Warszawa 2006.

⁴¹ Sprawozdanie pt. *Otwarcie Rady Politycznej*, „Trybuna” 1950, nr 31 ze stycznia, s. 3–4; na zdjęciu Terlecki siedzi po lewej stronie Arciszewskiego.

⁴² Wyjątki przemówienia „Wiadomości Polskie” (Stockholm) nr z 1 lipca 1950 roku.

wyboru między tym, co się nam podoba, a tym, co się nam nie podoba⁴³.

Radio jego przemówienie nadało trzykrotnie do Kraju, w ślad za tym Józef Cyrankiewicz ostro atakował emigrację na Kongresie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Broniąc wartości demokracji i chrześcijaństwa, Terlecki był krytycznie ustosunkowany do rządów na emigracji i w wielu sprawach składał *votum separatum*. Myślał „bardzo surowo” o kołach kierowniczych⁴⁴. Dręczyły go megalomania i gra w pozory urzędujących, brak idei przewodniej, brak trzeźwego realizmu, brak inwestowania w kulturę⁴⁵. „Rzecz dla mnie sprowadza się do całkowitego zatracenia zmysłu rzeczywistości, do starego, sklerotycznego trzymania się urojeń i do zupełnej, absolutnej impotencji” – pisał do Wierzyńskiego⁴⁶. Wobec niedociągnięć polityków uzasadniał poczynania NiD-u. Dalej czytamy: „Niech Pan nie wierzy temu, co się mówi, okazuje się i u was, o «Niepodległości i Demokracji» i o «Koncentracji Dem.»». Są to próby, napewno nieudolne, ale przecież próby, aby nas wyprowadzić z zaułku białej emigracji, uwolnić masy jako tako jeszcze normalnych ludzi od starego maniakalizmu”⁴⁷. Po upływie kilku lat, parafrazując tytuł dzieła Zygmunta Freuda, określił zjawisko jako przykład „psychopatologii emigracji politycznej”:

Psychologicznie każda emigracja stanowi wyzwanie rzucone normalności. Już to jest, co prawda łagodny i na pewno nieszkodliwy, objaw psychopatologiczny.

Być emigrantem, to sytuacja neurotyczna, psychopatyczna. Jest w niej może nawet coś ze schizofrenii. Jażn emigranta wydaje się rozdwojona, jakby podzielona między rzeczywistość rzeczywistą wygnania i rzeczywistość senną macierzystej ojczyzny⁴⁸.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 22 lutego 1947 roku.

⁴⁵ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 20 września 1948 roku.

⁴⁶ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 19 grudnia 1947 roku.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ T. Terlecki, *Rozważania o emigracji*, „Wiadomości” 1958, nr 22(635) z 1 czerwca. Przedruk jako: *Po dziesięciu latach*, [w:] *Szukanie równowagi* (1985); *Emigracja naszego czasu*.

W ten sposób emigracja jest życiem wśród widm i miraży, mar i straszaków. [...] I w kontraście z tym występuje pochopność do złudzeń, brania życzeń za spełnienia, nadmierna pobudliwość wyobraźni⁴⁹.

W trakcie objazdu tzw. hosteli z odczytami dla dipisów Terlecki uświadomił sobie ogólne poczucie wykorzenienia i wyobcowania, jakich doświadczała rozbita społeczność. „To nie tylko góra polska jest chora, chora, uwikłana w straszliwe urazy jest cała masa polska”⁵⁰. Swoją działalność przypisywał także „chorobie” – kompleksowi społecznika. Usprawiedliwiał się: „Wpadłem w tej chwili w taki wir pracy, społecznikowanie, tak jakoś rozpaczliwie usiłuję poruszyć tę stojącą wodę, że trzeba by mi conajmniej podwojenie godzin pracy”⁵¹, „Chwycił mnie powódź zebrań i konwentykli (to jest widać choroba emigracyjna)”⁵².

Mnie zabija nadmiar społecznego zaprzątnięcia, rozmienię się na drobne, ciągnięcie dziesięciu szlei od razu. To tłumaczy, że leżą odłogiem rozmaite pomysły literackie, że w ogóle w ubiegłym roku niewiele napisałem. Nie umiem jakoś ustawić we właściwej proporcji rzeczy osobistych i nieosobistych, nie umiem siebie, swojego ja bronić przed wielu zbiorowych. Raz wydaje mi się, że byłoby małostką, małodusznością, kłopotać się swoimi ambicjami czy potrzebami literackimi. Kiedy indziej widzę, że moje uparte społecznikstwo jest oraniem po ugorze, jest zdzieraniem z sił, których można by może użyć inaczej i lepiej⁵³.

Zdaniem Terleckiego każda emigracja polityczna jest ze swojej natury przedsięwzięciem maksymalistycznym, jest aktem wiary, gdyż istnieje nie dla siebie, ale dla wyższej całości⁵⁴. Dlatego „sięga poza istniejącą rzeczywistość, aspiruje do rzeczywistości innej. Jest taka – buntownicza i nieprzekupna.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 19 grudnia 1947 roku.

⁵¹ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 12 marca 1946 roku.

⁵² List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 9 sierpnia 1946 roku.

⁵³ List Tymona Terleckiego do Kazimierza Wierzyńskiego z 19 grudnia 1947 roku.

⁵⁴ T. Terlecki, *Rozważania o emigracji...*

Albo jej w ogóle nie ma”⁵⁵. Dla niego osobiście stanowiła powołanie – choć w notatniku nieco inaczej ją też określał: „Wybór wolności, wyrzeczenie się ojczyzny. Najwyższa zdobycz i najwyższa strata. Stan niepełni”⁵⁶. Była to rzecz jasna wolność bez paszportu⁵⁷.

Niezależnie od świata urzędowego dziesięć lat po wojnie literatura emigracyjna miała czym się wykazać. Na stulecie śmierci Adama Mickiewicza zarysował się ambitny plan emigracyjnego Kongresu Kultury, na który by sprowadzono do Paryża trzech Skamandrytów i Zygmunta Haupta z Ameryki, Teodora Parnickiego z Meksyku, Andrzeja Bobkowskiego z Gwatemali, Czesława Straszewicza z Urugwaju, Witolda Gombrowicza z Argentyny, z Europy Stanisława Vincenza i Jerzego Stempowskiego – było co świętować. W tej pierwotnej koncepcji projekt nie został zrealizowany⁵⁸.

Równocześnie w Londynie śledzono literaturę powstającą w Polsce i omawiano zachodzące tam zmiany. Jeszcze w maju 1955 roku pod przewodnictwem Terleckiego Związek Pisarzy w Londynie urządził wieczór *Odwilż czy bunt poświęcony*

[...] obecnemu okresowi pewnej liberalizacji w dziedzinie kulturalnego w Kraju. [...] Jak to podkreślił przewodniczący, wieczór ten wykazał, jak zagadnienia kulturalne są nierozłącznie związane z ogólną sytuacją polityczno-społeczną w Kraju i jak wspólne są problemy z tych różnych dziedzin⁵⁹.

⁵⁵ T. Terlecki, *O standard moralny emigracji*, „Wiadomości” 1947, nr 25(64) z 22 czerwca. Przedruk w: *Emigracja naszego czasu*.

⁵⁶ Fragment notatnika znajdującego się w Archiwum Tymona Terleckiego.

⁵⁷ Przez 25 lat jeździł Travel document Nr T 14491, wydanym 3 lipca 1948 roku. Gdy w październiku 1948 roku wrócił do Anglii po podróży do Francji, został wpuszczony pod warunkiem, że zamelduje się natychmiast na posterunku policji i nie podejmie żadnej pracy płatnej lub bezpłatnej bez zezwolenia Ministerstwa Pracy oraz Służby Wojskowej. Dopiero w 1950 roku, czyli w 10 lat po przyjeździe do Anglii, Aliens Department udzieliło zezwolenia pracy jako pisarz na własne konto; restrykcję usunęło Aliens Order z 1960.

⁵⁸ Szerzej o tym w: N. Taylor-Terlecka, *Kongres, którego nie było. Od poczęcia (od urojenia) do poronienia, czyli opowieść o tym, jak marzenia poetów prysną w styku z realnym (nie tylko polskim) światem*, [w:] *Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork. Powrześnieowa Emigracja Niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009, s. 119–132.

⁵⁹ *Polskie życie kulturalne. Ze spojrzeniem zwróconym w przyszłość*, „Orzeł Biały” 1955, nr 23(674) z 4 czerwca.

Wobec „Odwilży” niejedno środowisko polityczne na emigracji, aspirując do odgrywania roli na szerszej arenie politycznej, szukało kontaktu, współpracy czy *modus vivendi* z Władysławem Gomułą, łudząc się, że uda się znaleźć kompromis z władzami Polski Ludowej. W stronnictwie NiD dochodziło do rozłamu, popaździernikowa polityka Rowmunda Piłsudskiego budziła kontrowersje u tych, którzy nie wierzyli w trwałość zmian zachodzących w Polsce. W sferze literackiej wrzało. Na międzynarodowy zjazd PEN-Clubu, który miał miejsce w Londynie latem 1956 roku, przybyła liczna delegacja z Kraju. Wobec kuszącej perspektywy dużych nakładów w PRL-u pisarze emigranci wykazali się chwiejnością. Pisał Jan Nowak: „Edward Raczyński, który był tu ostatnio, mówił mi, że na tle zamieszania londyńskiego jest Pan jedynym, który wykazuje siłę charakteru i zdecydowanie”⁶⁰.

A to właśnie po 1956 roku Terlecki zniechęcił się do polityki emigracyjnej i przestał brać w niej czynny udział. Uważał, że emigracja nie zdała egzaminu, że przestała być emigracją – jak gdyby znużona po tzw. Październiku ’56 i zniecierpliwiona pragnęła pospiesznego zamknięcia rozdziału i przejścia na inny status. O tym świadczą zapisy w notatniku:

A jednak nie ma innej hipotezy wyjaśniającej małość literatury na emigracji – uchyliła się od zaangażowania, nie odważyła się na to by być sobą – w 1956 r. umarła.

To co się stało z emigracją 1945 r. jest gorsze od tego co potępił Péguy. To nie „mistyka” zwyrodniała w „politykę”, ale „polityka” ugrzęzła w żalosnej małości i beznadziejnym głupstwie.

Emigracja duchowo, moralnie, politycznie, jakkolwiek przestała istnieć.

W Kraju natomiast istniała kategoria „emigracja wewnętrzna”. Do Londynu zaczęli przyjeżdżać pisarze nie tylko „z delegacji”, ale na prywatne zaproszenie, prywatnie też przemieszkowali u znajomych. Wreszcie mimo inwigilacji cenzury można było prowadzić korespondencję z przedwojennymi kolegami, szczególnie z ludźmi teatru, co z czasem przyniosło obfitą

⁶⁰ List Jana Nowaka do Tymona Terleckiego z 30 lipca 1956 roku.

twórczość epistolarną⁶¹. Bezpośrednie kontakty nie oznaczały zmiany w jego stosunku do reżymu komunistycznego, tyle że sąd o sytuacji w PRL-u opierał na dialogu z wypróbowanymi przyjaciółmi.

Ostatecznie główna inspiracja myślenia Terleckiego to katolicyzm, egzaltowanie przeżywany w młodości, filtrowany i zintelektualizowany przez szkołę filozofów i pisarzy francuskich. Jego postawę można by określić jako połączenie estetyki, etyki i radykalizmu społecznego. Interesowały go zasady trwałe, właściwie bardzo proste, niemal norwidowskie, wciąż aktualne zagadnienia etyczne i kulturalne. Daty mają tu swoje znaczenie. W 1945 roku ukazała się dwutomowa praca zbiorowa, będąca rejestrem strat kultury polskiej podczas wojny⁶². Przez pierwsze dziesięciolecie powojenne sprawa kultury wciąż była dominantą w odczuciu Terleckiego, a wynikająca z różnych potrzeb działalność polityczna miała m.in. służyć jej obronie – eseje polityczne to tylko cząsteczka jego dorobku emigracyjnego. Znamienne jest, że odszedłszy od polityki po 1956 roku, przystąpił niemal od razu do redagowania pracy zbiorowej, podsumowującej literaturę powstałą w polskiej diasporze podczas i po wojnie. Pierwszy tom ukazał się po siedmiu latach, w 1964 roku⁶³. Dopiero wówczas zgodził się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, żeby objąć katedrę literatury polskiej na University of Chicago.

BIBLIOGRAFIA

- Adam Mickiewicz. *Słowa do Emigracji i słowa do Europy. Wybór publicystyki*, oprac. T. Terlecki, London 1948.
- An die polnische Emigration von 1945*, [w:] *Polen im Exil. Eine Anthologie*, Hrsg. von K. Dybciak, przeł. R. Schidgall, Frankfurt am Main 1988, s. 302–308.

⁶¹ W 2016 roku Instytut Sztuki PAN w Warszawie wydał, obok trzech tomów recenzji teatralnych Terleckiego, dwa tomy wybranej korespondencji z teatrologami. Zob. T. Terlecki, *Korespondencja teatralna 1955–1991* oraz T. Terlecki, J. Timoszewicz, *Listy 1960–1993*, wyb. i oprac. M. Kuraś, Warszawa 2016.

⁶² *Straty kultury polskiej 1939–1944. Praca zbiorowa*, red. T. Terlecki, A. Ordega, J. Hulewicz, t. 1–2, Glasgow 1945.

⁶³ *Literatura polska na Obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa*, red. T. Terlecki, t. 1–2, Londyn 1964–1965.

- Andrzejuk I., *Filozofia w myśli historycznej i politycznej T. Terleckiego*, [w:] *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warszawa–Londyn 2014, s. 139–147.
- Broncel Z., *Krytyk polskiego sprzysiężenia*, „Wiadomości” 1954, nr 24(429) z 20 czerwca, s. 1.
- Degler J., *T. Terleckiego „jedność w wielorakości”*, „Odra” 1992, nr 2–3, s. 48–50.
- Dybcia K., *Filozofowanie T. Terleckiego – między personalizmem a hermeneutyką*, [w:] *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warszawa–Londyn 2014, s. 127–137.
- Friszke A., *Druga Wielka Emigracja 1945–1990. I. Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.
- Grocholski S., *T. Terlecki. Wspomnienie, podziękowanie*, „Gazeta Niedzielną” R. 53(2001), nr z 25 marca, s. 4.
- Kisiel M., *Historiozof polskiej emigracji. T. Terlecki w pierwszych latach drugiego wychodźstwa niepodległościowego*, [w:] *T. Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczyk, Przemyśl 2009, s. 222–256; przedruk w: *Critica varia*, Katowice 2013, s. 79–98.
- Kryszak J., *T. Terleckiego projekt kodeksu duchowego nowej emigracji*, [w:] tegoż, *A po ziemi wychodźcy idą w obce kraje. O poezji i poetach Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2010, s. 23–41.
- Leitgeber W., *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Coëtquidan do „Rubensa”*, Londyn 1972, s. 13–14.
- List J. Lechonia do M. Grydzewskiego, między 24 lipca a 8 września 1949, [w:] *Mieczysław Grydzewski. Jan Lechoń. Listy 1923–1956*, z autografu do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła B. Dorosz, Warszawa 2006, s. 252.
- Literatura polska na Obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa*, red. T. Terlecki, t. 1–2, Londyn 1964–1965.
- Łukasiewicz S., *Partia w warunkach emigracji. Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, Lublin–Warszawa 2014.
- Nagórski Z., *Wojna w Londynie (wspomnienia 1939–1945)*, Paryż 1966.
- Nowy styl. Nowe pióra. Antologia krytyki i eseistyki 1939–1945*, oprac. J. Święch, A. Wójtowicz, Lublin 2015.
- „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 2017, t. 53.
- Polskie życie kulturalne. Ze spojrzeniem zwróconym w przyszłość*, „Orzeł Biały” 1955, nr 23(674) z 4 czerwca.
- Promocja T. Terleckiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1993.
- Rękopis Katechizmu dla Polonii amerykańskiej*, [w:] *Miedzy historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci profesora Bronisława Hełczyńskiego*

- (1890–1978), red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szerbiński, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 503–509.
- Straty kultury polskiej 1939–1944. Praca zbiorowa*, red. T. Terlecki, A. Ordega, J. Hulewicz, t. 1–2, Glasgow 1945.
- T. Terlecki 1905–2000. Numer monograficzny „Pamiętnika Teatralnego” 2011, z. 3–4(239–240).
- T. Terlecki. *Etos emigranta*, red. J. Kryszak, M. Mroczkowska, Toruń 2004.
- Taylor-Terlecka N., *Broszurzyna dla Kazia, czyli katechizm dla Polonii amerykańskiej*, „Przegląd Polski (Nowy Dziennik)” 2003, nr z 6 czerwca; „Tydzień Polski” 2004, nr z 28–29 lutego i 6–7 marca.
- Taylor-Terlecka N., *Kongres, którego nie było. Od poczęcia (od urojenia) do poronienia, czyli opowieść o tym, jak marzenia poetów prysną w styku z realnym (nie tylko polskim) światem*, [w:] *Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork. Powrześnieowa Emigracja Niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009, s. 119–132.
- Taylor-Terlecka N., *Pisarze wobec Rządu RP na emigracji – dialog listowny Kazimierza Wierzyńskiego i Tymona Terleckiego*, [w:] *Londyńska reduta. Prezydenci RP na uchodźstwie i działalność polskiej emigracji niepodległościowej*, red. nauk. J. Kłaczek, M. Golon, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń 2017, s. 19–29.
- Terlecki T., *Emigracja walki*, „Wiadomości” 1946, nr 2 z 14 kwietnia 1946, s. 2.
- Terlecki T., *Kampania Wrześniowa trwa*, „Polska Walcząca” 1940, nr 30 z 5 października, s. 1.
- Terlecki T., *Andrzej Bobkowski*, „Wiadomości” 1962, nr 854/855 (32/33) z 12/19 sierpnia, 1–2 [jako przedmowa w:] *Szukanie równowagi; Spotkania ze swoimi*; A. Bobkowski, *Listy do Tymona Terleckiego 1956–1961*, oprac. i posłowiem opatrzyła N. Taylor-Terlecka, Warszawa 2006.
- Terlecki T., *Do emigracji polskiej 1945 roku*, [w:] K. Wierzyński i in., *Święty płomień*, Londyn 1945, s. 6–12. Przedruk: „W Drodze” 1945, nr 19–20(61–62) z 11 listopada; *Szukanie równowagi, Emigracja naszego czasu*, [w:] *Antologia polskiej krytyki literackiej na emigracji 1945–1985*, wyb., wstęp i biogramy J. Dąbała, Lublin 1992, s. 107–114.
- Terlecki T., *Do podstaw romantyzmu społecznego* (napisane w listopadzie 1945), [w:] *Na romantycznym szlaku*, Londyn 1946, s. 6–11. Polemika: „Trybuna” 1946 nr z 1 maja, s. 18. Przedruk [w:] *Emigracja naszego czasu*.
- Terlecki T., *Emigracja polska wczoraj i dziś*, „Wiadomości” 1946, nr 1 z 7 kwietnia, s. 1.
- Terlecki T., *Intelekt i pasja*, „Wiadomości” 1961, nr 803(34) z 20 sierpnia, s. 2.
- Terlecki T., *Korespondencja teatralna 1955–1991*, wyb. i oprac. M. Kuraś, Warszawa 2016.

- Terlecki T., *Mickiewicz i my*, „Wiadomości” 1946, nr 3 z 21 kwietnia, s. 1.
- Terlecki T., *Notatnik* pod datą 18 listopada 1943 roku, Archiwum Tymona Terleckiego.
- Terlecki T., *O religię kultury*, „W Drodze” 1946, nr 2(64) z 16 lutego, s. 1, 3.
- Terlecki T., *O standard moralny emigracji*, „Wiadomości” 1947, nr 25(64) z 22 czerwca, s. 1.
- Terlecki T., *Rozważania o emigracji*, „Wiadomości” 1958, nr 22(635) z 1 czerwca, s. 1.
- Terlecki T., *Wojna nerwów*, „Trybuna” 1946, nr 2 z 2 czerwca, s. 6–8.
- Terlecki T., Timoszewicz J., *Listy 1960–1993*, wyb. i oprac. M. Kuraś, Warszawa 2016.
- Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, red. J. Jarzębski, A. Juszczyk, Przemysł 2009.

SUMMARY

Based in London from 1940, Tymon Terlecki (1905–2000) is seen as the architect or codifier of the Polish émigré ethos, and his writings were duly banned in communist Poland. *Emigracja* for Terlecki was essentially an act of faith, rebellious and aspiring to a different reality. Its duty was to engage in the struggle for Poland’s political and cultural independence, and a literature unshackled by Marxist ideology. He also stressed the need to work together with the oppressed nations of central and East Europe, to ensure the integration of central-east Europe with Europe, and its Christian heritage. Terlecki had formulated the main points of his political “brief” before the first issue of “Kultura” appeared in Rome in 1947.

Highlighting the relevance of Adam Mickiewicz’s political journalism to the post-1945 situation, Terlecki was critical of émigré government-in-exile, and what he perceived as their delusional notions, lack of political acumen, and failure to invest in culture. Not wishing to be a passive observer, he joined the new émigré Polish Freedom Movement “Niepodległość i Demokracja” (Independence and Democracy). Neither doctrinaire nor dogmatic, capitalist nor Marxist, their *Karta Wolnego Polaka* or “Little Grey Book”, sets out basic principles for a democratic postwar Poland.

Following the Thaw, Terlecki distanced himself from émigré politics, which he felt had degenerated into ambition-driven politicizing. Collected and published posthumously as *Emigracja naszego czasu* (Lublin 2003), his political essays amount to some 40 in all, a small fraction of his literary output.

Nina Taylor-Terlecka – polonistka, badaczka, tłumaczka m.in. Jarosława Marka Rymkiewicza, autorka wielu szkiców o pisarzach pochodzących z b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, o poetach z Gułagu, o życiu literackim w londyńskim środowisku emigracyjnym. Wydała angielskojęzyczną monografię *The Lithuanian Landscape Tradition in the Novels of Tadeusz Konwicki* (Białystok 2019). Ostatnio ukazała się *Mała Wittliniada. Epizody, przyjaciele, okolica* (Kraków 2022).

Ponadto zredagowała antologię: *Gułag polskich poetów. Od Komi do Kołymy. Wiersze* (Londyn 2001; Warszawa 2011). Ze spuścizny po Tymonie Terleckim wydała: *Emigracja naszego czasu* (Lublin 2003); *Rosy Bailly, Szkicownik kre-sowy (przekłady)* (Przemyśl 2005); *Zaproszenie do podróży* (Gdańsk 2006); *Listy Andrzeja Bobkowskiego do Tymona Terleckiego* (Warszawa 2006); *Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Ostatnie utwory. Ostatnie listy* (Warszawa 2013); (tam korespondencja wojenna Terleckiego i poetki); *Tymona Terleckiego i Józefa Wittlina, Listy 1944–1976* (Warszawa 2014); *Tymona Terleckiego i Jerzego Stempowskiego, Listy 1941–1966* (Warszawa 2015).

Odznaczona medalem „Zasłużony dla kultury polskiej” (2016). Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (2017). Laureatka Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie za całokształt dorobku (2019).
